

JESTEM MISJONARZEM JEZUSA

nawiązuje do tekstu piosenki (link do piosenki przesłany)

– O czym śpiewaliśmy w tej piosence?

Dobry Bóg kocha każdego z nas, niezależnie od tego, czy ktoś jest duży czy mały, czy ktoś jest gruby czy chudy, czy ktoś ma buzię jasną czy ciemną. Bóg kocha wszystkich ludzi mieszkających w różnych miejscach na świecie.

Czasem oglądamy w telewizji programy o dalekich krajach. Możemy wtedy zobaczyć, w jaki sposób żyją inni ludzie.

Świat jest ogromny i wszędzie mieszkają ludzie, których kocha dobry Bóg. Jednak są na ziemi miejsca, w których ludzie jeszcze nie słyszeli o Bogu i nie znają Go.

Wielu ludzi nie zna dobrego Jezusa ani Jego Matki. Dlatego księża, siostry zakonne i inni ludzie (lekarze, pielęgniarki) jadą do tych miejsc (Afryka, Ameryka Południowa, Azja...), aby im opowiadać o wspaniałym i kochającym Jezusie i Jego Matce. Tych ludzi nazywamy *misjonarzami* i *misjonarkami* - obejrzyj ilustracje







Posłuchaj, co przydarzyło się Kasi.

Kasia chce zostać misjonarką

Wróciłam do domu bardzo wesoła i od progu zawołałam radośnie.

– Mamusiu, w końcu wiem, kim będę, gdy dorosnę.

Nie kończąc zdania, szybko pobiegłam do pokoju Piotrka. Po chwili wróciłam, trzymając w ręku mapę. Dopiero teraz mama mogła dopytać.

– Kasiu, kim będziesz, gdy dorośniesz?

– Będę misjonarką, pojedę do Afryki, by pomagać murzyńskim dzieciom poznawać dobrego Jezusa.

Mama ze zdumieniem popatrzyła na mnie, kiedy zaczęłam oglądać mapę pożyczoną od Piotrka. Usiadła przy mnie i z zaciekawieniem zapytała:

– Kasiu, skąd przyszedł ci do głowy taki pomysł?

– Dziś podczas katechezy siostra opowiedziała nam o małym chłopcu z Afryki o imieniu Mukasa. Mieszka on w małej wiosce w domu z liści bambusowych.

Opiekuje się nim tylko babcia, bo tata i mama zginęli, kiedy ludzie z różnych miejscowości walczyli ze sobą. Mukasa często czuje się smutny i samotny. Kiedyś babcia powiedziała mu o dobrym Jezusie, który nas kocha. Mukasa bardzo chciałby poznać dobrego Jezusa. Dlatego napisał ten list i czeka na misjonarzy, którzy pomogą mu w poznaniu wspaniałego Jezusa. Siostra mówiła, że misjonarze niosą również inną pomoc: budują kościoły i kaplice, sale katechetyczne, szpitale, szkoły, domy dla dzieci, które nie mają rodziców, uczą również pisać i czytać nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Opowiadałam bez wytchnienia, a mama słuchała z zainteresowaniem tego, co mówiłam.

– Na koniec siostra powiedziała, że trzeba wiele rąk do pracy, bo jest jej tam bardzo dużo. Mamusiu, moje ręce są gotowe, ja chcę pomagać tym biednym

ludziom. Mama ze wzruszeniem popatrzyła na mnie, przytuliła mnie mocno do siebie i powiedziała:

– Kasiu twoje ręce są jeszcze zbyt małe, ale serce masz pełne dobroci i miłości.

Najlepszą pomocą, jaką możemy im teraz ofiarować, jest nasza modlitwa.

– Mamusiu, od dziś codziennie będę się modliła za misjonarzy i misjonarki, by mieli siłę i odwagę pomagać potrzebującym. A gdy dorosnę pojedę na misje!

Z sąsiedniego pokoju wyszedł tata, który przysłuchiwał się wszystkiemu. Podeszedł i powiedział:

– Kasiu, jestem z ciebie bardzo dumny. Ty już dziś, dzięki twojej modlitwie i zapalowi, jesteś misjonarką Jezusa.

Rodzicu zadaj dziecku pytania:

– Kim chciała zostać Kasia, gdy dorośnie?

– Czym zajmują się misjonarze i misjonarki?

– W jaki sposób możemy pomóc misjonarzom i misjonarkom?

Praca misjonarzy jest bardzo ciężka i potrzebują oni naszej pomocy. Mogą to być ofiary materialne, np. pieniądze, jedzenie, ubrania, jednak najlepszą naszą pomocą, jaką możemy im teraz ofiarować, jest nasza modlitwa.

Drogi przedszkolaku narysuj na kartce misjonarza albo misjonarkę pomogą ci w tym wzory prac dzieci:



